

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterdzielnej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 293.

Piątek 23 grudnia

1859.

Poznań, 22 grudnia. Brukselski Nord który starannie unika przypomnienia praw przynależnych narodowości polskiej pod berłem rosyjskim, mniej bywa niekiedy powściągliwy, jeśli chodzi o prawa też same pod berłem austriackim. Przypomną sobie może czytelnicy list z Galicyi w początku włoskich zawiązków w dzienniku tym umieszczony. Dziś w korespondencji z Pragi czeskiej znajdujemy w nim ustęp o obradach krakowskiej komisji roztrząsającej projekt ustawy gminnej, i potrącenie o wiadomą petycją uczniów wszechnicy Jagiellońskiej. Otóż ustęp wyjęty dosłownie:

„Gubernator Krakowa, p. Wukasowicz, zwołał komisję dla obradowania nad projektem ustawy gminnej. Pierwszą czynnością komisji było wykluczenie z rozpraw języka niemieckiego, i zastąpienie go językiem polskim. Kiedy uczniowie uniwersytetu krakowskiego podali petycją o wprowadzenie języka polskiego jako wykładowego, Gazeta Augsburska zwykłym sobie trybem chciała wmówić, że dawna rzeczpospolita krakowska zmieniła się przez proste wcielenie do Austrii i nasłanie kilku nauczycieli i profesorów czeskoniemieckich. Komisja dowiodła że się rzecz ma przeciwnie, i żądała ażeby w kraju polskim rozprawy toczyły się po polsku. Pan Wukasowicz jest Horwąta a zatem Słowianinem, i dla tego też nie czuł się powołanym do sprzeciwienia się woli komisji. Jednakże co do protokołów posiedzeń postanowiono spisywać je po niemiecku, tak że sekretarz będzie pisał co mu się spodoba. Rozumie się, że wyraz życzeń komisji nie będzie oddany z wiernością bardzo sumienną.”

Nr. 301 Staats-Anzeigera zawiera następujące Najwyższe rozporządzenie dotyczące potwierdzenia regulaminu zwiększającego zakres czynności Nowego towarzystwa ziemstwa kredytowego dla prowincji poznańskiej:

Potwierdzając regulamin Mi przedłożony ze sprawozdaniem z dnia 24 listopada r. b., dotyczący powiększonego zakresu czynności Nowego towarzystwa ziemstwa kredytowego dla prowincji poznańskiej, stanowią zarazem wedle waszego wniosku, że wedle §§. 36 i 43 statutu z d. 13 maja 1857 r. rzeczonożego ziemstwa kredytowego mianowani albo jeszcze mianować się mający komisarze obwodowi odtąd mają przybrać tytuł deputowanych ziemstwa. Rozporządzenie niniejsze i przyłączony regulamin (a) ma być przez Zbiór praw podany do publicznej wiadomości. Berlin, 12 grudnia 1859.

W imieniu N. Pana: Wilhelm, Książe Pruski, Rejent.

Do ministra spraw wewnętrznych hr. Schwerin.

a.

Regulamin dotyczący się rozszerzenia czynności Nowego towarzystwa kredytowego ziemskiego dla prowincji poznańskiej.

Czynności „Nowego towarzystwa kredytowego ziemskiego dla prowincji poznańskiej istniejącego w skutek Najwyższych postanowień z 13 maja 1857 (Zbiór praw z r. 1857, str. 326) i z 15 września 1858 (Zbiór praw z r. 1858 str. 525), w ten sposób się rozszerzają:

Oddział I.

Właścicielom dóbr należących do poznańskiego stowarzyszenia ziemskiego ma odtąd być dozwolony przystęp do Nowego towarzystwa kredytowego ziemskiego dla prowincji poznańskiej pod warunkami zawartymi w statucie z 13 maja 1857, jeżeli albo spłaca wszystkie na dobrach hipotekowane listy zastawne poznańskiego ziemstwa i resp. postarają się o ich wykreślenie, albo w razie gdy dobra tylko czteroprocentowymi listami zastawnymi tegoż ziemstwa są obciążone, jeśli za kwotę tychże listów zastawnych wtędy jeszcze nieumorzono, stósownie do ordynacyi ziemstwa kredytowego dla W. Ks. Poznańskiego z 15go grudnia 1821 (Zbiór praw z r. 1821 str. 218) przez depozyt Nowemu towarzystwu kredytowemu ziemskiemu taką złożyć kaucyę, jaka w §. 3 nrze 1 statutu z 13 maja 1857 jest przepisana. Przeciwnie temu rozporządzenie §. 1 nr. 1 statutu z 13 maja 1857 nie jest się znosi.

Oddział II.

Nowe towarzystwo kredytowe ziemskie dla prowincji poznańskiej ma być upoważnione do udzielania pożyczek na wszystkie dobra należące do poznańskiego stowarzyszenia ziemskiego, których właściciele do tego towarzystwa wedle istniejących przepisów przystąpić nie mogą albo przystąpić nie chcą. Przy tej pożyczce i wszystkich z niej płynących skutkach, mają być zastosowane przepisy statutu z 13 maja 1857, o ile następujące postanowienia ich nie zmieniają.

§. 1.

Pożyczka zesumowana z kwotami, które wedle następujących postanowień w księdze hipotecznej przed nią mogą być zapisane, niepowinna przenosić dwóch trzecich części wartości taksy pożyczkowej wedle przepisów przejrzaney ustawy taksacyjnej z 6 lipca i 3 października 1840 (Zbiór praw z roku 1840 str. 263) i należących do niej przejrzaných specjalnych zasad taksy gruntowej, przez ziemstwo poznańskie sporządzonej a przez dyrekcyę Nowego towarzystwa kredytowego ziemskiego sprawdzonej i ustanowionej.

§. 2.

Dyrekcyja Nowego towarzystwa ziemskiego kredytowego jedynie wedle własnego sumiennego uznania rozstrzyga, czyli i w jakiej mierze dla sprawdzenia i ustanowienia taksy w §. 1 bliżej oznaczonej, należy przedsięwziąć na miejscu poszukiwania; w każdym jednak razie przy sprawdzaniu i ustanawianiu powinna zważać na przepisy następujące:

- 1) wszystkie pobory w gotowiźnie stanowiące dochód dóbr, powinny zawsze być uważane za abluowane i należy je od wartości taksy odciągnąć;
- 2) Takżo od wartości taksy należy odciągnąć ubytek wszelki substancji z jej przynależnościami, zwłaszcza lasów, o ile takowy się zdarzył;
- 3) Rewizya miejscowa jest zawsze potrzebną, jeżeli do dóbr należące lasy pod takę podciągnięte być mają i przestrzeń lasów więcej jak dziesiątą część całego obszaru obejmują.

§. 3.

Rewizye w ten sposób sprawdzonej i ustanowionej taksy na wniosek właścicieli są niedozwolone; tym właścicielom, którzy nie chcą zaciągnąć pożyczki na podstawie tych taks, wolno jest żądać pożyczki według przepisów pierwszego oddziału.

§. 4.

Przed pożyczką mającą się udzielić przez dyrekcyę Nowego towarzystwa kredytowego ziemskiego mogą w księdze hipotecznej tylko być zapisane, udzielone i zhipotekowane listy zastawne przez poznańskie ziemstwo według ziemskiej kredytowej ustawy dla W. Ks. Poznańskiego z dnia 15go grudnia 1821 (Zbiór praw z r. 1821, str. 218) i rozporządzenia z dnia 15 kwietnia 1842 (Zbiór praw z r. 1842, strona 180), jak niemniej w §. 15 nr. 2 zasad taksacyjnych Nowego ziemskiego towarzystwa kredytowego dla prowincji poznańskiej z dnia 13go maja 1857 (Zbiór praw z r. 1857, str. 344) oznaczone ciężary wieczyste. Wszelkie inne długi hipoteczne, o ile takowe nie będą umorzone, lub stósownie do §. 3 nr. 1 statutu z dnia 13 maja 1857 przez złożony depozyt pokrytemi być nie mogą, muszą ustąpić pierwszeństwa udzielić się mającej pożyczce.

§. 5.

Przy oznaczeniu udzielić się mającej pożyczki odciągnąć się zaciągnięte listy zastawne w całej ilości, bez względu na sumę już umorzoną z dwuroczną prowizyą po 5 i ćwierć procentu i dwuletnią kwotą zapisanych ciężarów wieczystych od dwóch trzecich podług §. 1 wynalezionej wartości taksacyjnej, a suma ztąd powstała, o ile takowa da się przez 50 podzielić, będzie tworzyła mającą się udzielić kwotę pożyczkową.

Jeżeli ciężary wieczyste są zhipotekowane jako prowizye niespłacalnego kapitału, natenczas przy obrachunku dwuletniej kwoty procenta te zawsze po 5 od sta mają być obliczane, chociażby niższa stopa procentowa była zhipotekowaną.

§. 6.

Mające się udzielić pożyczki wydawane będą w listach zastawnych Nowego ziemstwa kredytowego dla prowincji poznańskiej, i oznaczone będą Lit. B.

Dłużnik płacić będzie od nich 5 procent, posiadacz zaś będzie pobierał 4 procent, a wygotowane będą, z dodaniem Lit. B, w kwotach na 1000, 500, 200, 100 i 50 talarów z kuponami i talonami podług formularzy A. B. C., przyjętych postanowieniem z dnia 15 września 1858. (Zbiór praw z roku 1858, strona 526 i 527.)

§. 7.

Przyzwolenie na tę pożyczkę a zatem i wygotowanie listów zastawnych Lit. B., może tylko nastąpić w przeciągu pięciu lat, od 1 stycznia 1860 do 31 grudnia 1864 roku. Rewizye taksacyjne i oznaczenie taksy mogą także już przed 1 stycznia 1860 roku być zdziałane.

Kto aż do 31 grudnia 1864 r. nie wniesie o pożyczkę tego rodzaju, lub kto do tego czasu wszystkich przeszkód zhipotekowaniu pożyczki i respective wygotowaniu listów zastawnych Lit. B. na zawadzie będących nie usunie, zostaje na zawsze od przystąpienia do seryi listów zastawnych Lit. B. wykluczony, i tylko w tym przypadku mogą jeszcze po 31 grudnia 1864 r. dla niego listy zastawne tego rodzaju być wygotowane, jeżeli wygotowanie ich doznało zwłoki, nie pochodzącej z jego winy.

§. 8.

Składki do funduszu rezerwowego respective funduszu amortyzacyjnego, również do funduszu administracyjnego, obliczane będą od udzielonej pożyczki zawsze, bez względu na czas w którym przyznana została respective listy zastawne Lit. B. wygotowane, od 1 stycznia 1860 i respective zapłacone.

§. 9.

Listy zastawne Lit. B. stanowią z osobna seryą oddzielną od listów zastawnych stósownie do statutu z 13 maja 1857 już wydanych albo stósownie do niego jeszcze mających być wydanymi, którótą seryą w taki sposób osobno ma być administrowana, ażeby fundusz rezerwowi respective administracyjni był utworzony jedynie dla tej seryi.

Właścicielom listów zastawnych Lit. B. służą za gwarancyą jedynie te fundusze i oblięgi długowe wystawione na rzecz Nowego towarzystwa kredytowego ziemskiego dla prowincji poznańskiej i w księdze hipotecznej zapisane, na których mocy listy zastawne Lit. B. zostały sporządzone. Do reszty majątku towarzystwa żadnego prawa [właściciele pomienionych listów zastawnych prawa nie mają, ani też do funduszu rezerwowego i amortyzacyjnego dawniejszej seryi.

§. 10.

Fundusz administracyjny obudwom seryom listów zastawnych jest wspólny. Przewyżka przy końcu każdego półrocza stósownie do kwoty przez każdą seryą wniesionej pomiędzy obie będzie rozdzielona i dołączona do funduszu rezerwowego respective amortyzacyjnego.

Inwentarz pierwszej seryi staje się własnością wspólną obu seryom, ale druga serya ma wynagrodzić dawniejszej seryi połowę kosztów zakupu tegoż inwentarza, które oznaczy dyrekcyja Nowego towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Wynagrodzenie to ma wpłynąć do funduszu rezerwowego respective amortyzacyjnego pierwszej seryi, i należy je wypłacić ze składek wstępnych, które składają członkowie drugiej seryi (§. 2 i 34 nr. 2 statutu z 13 maja 1857), a gdyby te po upływie jednego roku na to nie wystarczyły, z przewyżki funduszu administracyjnego która przypadnie drugiej seryi.]

§. 11.

Kontrolę nad administracyą drugiej seryi sprawuje osobny, z członków tej seryi obrany komitet, podobnie interesami ogólnymi zajmie się Walne zebranie utworzone z członków téjże seryi. W celu dopilnowania praw bliżej oznaczonych w §. 48 pod a. statutu z d. 13 maja 1857, o ile takowe funduszu administracyjnego, składania rachunków i udzielania deszarży, również i ustanowienia etatu tyczą, tworzą komitety obydwóch seryi jedno Zebranie. Uchwały tego zgromadzenia zapadają absolutną większością głosów.

§. 12.

Postanowienie, czy i w jaki sposób komitety i Walne

zebranie obydwóch seryi mają być połączone, pozostawia się dalszemu rozporządzeniu.

Obór i ustanowienie osobnych komisarzy obwodowych dla obydwóch seryi (§§. 36, 43 statutu z d. 13 maja 1857) tylko wtenczas jest potrzebne, jeżeli i o ile dyrekcyja Nowego ziemskiego towarzystwa kredytowego uzna to za stosowne.

Berlin, 24 listopada 1859.

Minister spraw wewnętrznych, hrabia Schwerin.

Berlin, 21 grudnia. Głównym przedmiotem zajęcia publicznego jest w tej chwili wszędzie zbliżający się kongres europejski. Z tego powodu zabawiają wszystkie dzienniki tutejsze czytelników swych, z jednej strony rozumowaniem nad stanowiskiem, jakie rząd pruski na kongresie zajmować będzie lub zdaniem ich powinien, z drugiej zaś rozwodzą się częścią nad skutkami udziału, jaki państwa europejskie mieć w nim będą, częścią nad sposobem, w jaki mocarstwa już dziś znaczenie owego kongresu pojmują i oceniają. Co do stanowiska rządu pruskiego, nie wiele ciekawego dowiadujemy się z dzienników tutejszych, zwłaszcza, że Prusy drugorzędną tylko rolę w kongresie odgrywać mogą. Natomiast ciekawy jest nieraz sposób, w jaki publicyści tutejsi zapatrują się nad stosunkiem szczególnie Austrii do kongresu. Współzawodnictwo, wywołujące niechęć i zazdrość, stanowi w tej mierze wybitne piętno opinii tutejszej w obec Austrii. Gdyby można brać miarę z opinii dziennikarskiej o zamiarach i zasadach rządu pruskiego, natenczas niewątpliwą byłoby rzeczą, że Prusy wystąpią na kongresie zgodnie z Anglią jako najgorętsi zwolennicy jedności narodu włoskiego, i jako stanowczy przeciwnicy panowania rakuskiego w Włoszech.

— Ustąpienie p. Bonina z ministerstwa wojny wywołało długą polemikę w dziennikarstwie tutejszem. Głoszono, że p. Boninowi kazano z góry podać się do dymisji. Natenczas urzędowa Gazeta Pruska podała wieść tę za zupełnie bezzasadną. Zaprzeczenie to organu urzędowego pociągnęło za sobą dalsze wyjaśnienia, z których pokazuje się ostаточно, że pomiędzy zasadami p. Bonina i księcia Rejenta zachodzą w przedmiocie reorganizacji wojska pruskiego tak stanowcze różnice, że wystąpienie p. Bonina z ministerstwa, pożądanę pośrednio, szczególnie przez wzgląd na zbliżający się sejm, bezzwłocznie nastąpić musiało.

— O stanie zdrowia N. Pana nadeszły tu dziś znów wiadomości nader niepomyślne, które korzystnej odmiany tegoż spodziewać się nie pozwalają.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 18 grudnia. Gubernator cywilny gubernii warszawskiej, tajny radca Łaszczyński, mianowany został prezesem rady głównej zakładów dobroczynnych Królestwa.

— Wczoraj z rana rozstał się z tym światem powszechnie znany i zasłużony profesor malarstwa Jan Piwarski.

— W tych dniach odbyło się pod prezydencją hrabiego Andrzeja Zamoyskiego, prezesa rady nadzorczej spółki jedwabniczej, posiedzenie téjże rady w obec jej członków i liczego grona słuchaczy. Posiedzenie to zagałę jenerał Smolikowski, którego gorliwość jako członka rady nadzorczej, rozwój jedwabnictwa w kraju naszym wiele ma do zawdzięczenia. Następnie członek kanonik Wyszyński, odczytał rozprawę o zarodku jedwabnictwa i przedstawił wyrobioną w znakomitę powiększeniu listkę jedwabniczą ze wszelkimi szczegółami i objaśnieniami jej wewnętrznej budowy. Po tém posiedzeniu, a nade wszystko po rozprawie jenerała Smolikowskiego, nawet w wątpliwych w jedwabnictwo krajowe, ustaliło się przekonanie, iż nowa ta gałąź przemysłowa jest bardzo u nas możliwą. Potrzeba tylko dobrych chęci i starań. Rezultaty jakie Spółka przez ciąg 4letniego istnienia swego uzyskała, są następujące: Za jej staraniem zasiano w kraju 140 funtów nasienia morwy; zasadzono drzewek przeszło 20,000 sztuk. W rozwijalni swęj Spółka rozwinęła wyhodowanych w kraju oprzędów 1170 funtów, z których było surowego jedwabiu 102 funty. Mając znacznie większe zasoby pieniężne, bez wątpienia silniejszy wpływ mogła na rozwój tego przemysłu. Na mocy ustawy spółkowej, kapitał jej ustanowiony jest na 30,000 rs. zebranych z rozprzedania 2000 akcji po 15 rs. każda, a sprzedano ich dotąd tylko 696. Zład ograniczone fundusze wstrzymują wszelkie skuteczne działania jej rozwinięcie, a tém samém i wpływ na postęp krajowego jedwabnictwa. Nie ma jeszcze w sadzie głównym domu, w którymby urządzić można systematyczną wychowalnię jedwabnictwa i rozwijalnię oprzędów. Utrudnioném jest przez to kształcenie ludzi do jedwabnictwa i dla tego, przy znacznej już w kraju ilości drzew morwowych, produkcja

oprzędów mała. Dla ożywienia dalszych czynności Spółki, potrzebny jest fundusz dostateczny, z szybkiego rozprzedania akcji wyniknąć jedynie mogący. W tym celu zarząd Spółki podaje projekt, aby akcje dotychczasowe po 15 rs. sprzedawane były w pięciu spłatach po 3 rs. każda, przez lat 5, to jest od roku 1860 do 1864; zdaje się że to ułatwienie w nabyciu akcji Spółki, da jej środki do wprowadzenia w życie działań koniecznych, które przy dobrych chęciach ziemian naszych, prędzej doprowadzą do przyswojenia krajowi jedwabnictwa, którem się ościennie Niemcy już bogacą. W końcu, jeden z członków Spółki złożył na ręce dyrektora jej Aleksandra Kurtza, pudełko jajeczek jedwabniczych, które wprost z Persyi sprowadził pan Józef Rawicz, dla pewnego angielskiego domu za 30,000 rs. Doskonale zachowane i pięknego wejrzenia, jajeczka te przyjęte zostały przez dyrektora z wdzięcznością, do wychowania w zakładzie Spółki.

— Korespondent Gazety Codziennęj z nad Słuczy taki niepokojący kreśli obraz stosunków wołyńskich:

„W jakim jest stanie rolnictwo u nas, podstawa dobrego bytu klas wszystkich, handel, przemysł, o tém by pisać było smutno. Po staremu ciężki pług, który sześciu wolami płytko sobie orze drzemiac, porznie rolę na skiby, pokraje radło, podrapie brona, lichem się ziarnem nieoczyszczonem zasieje, i ot już wszystko zrobione. Przyjdzie zbiór, żniwo ciągnie się długo, deszcz plaży, kopy rosna, bo nawet skosić dla pośpiechu nie mamy odwagi, snopy się zwiozą do stodoły i oczekuje kupca. Kupiec u nas to jeszcze zawsze ten starożytny starozakonny, który, jeśli nie na konsumpcję miejscową, nabywa dla czwartego, gdzieś daleko siedzącego handlarza; targ z nim, to bitwa pod Solferino, pełen burz, walk, podstępów, częstowania wódką, finesów, wchodzenia i wychodzenia, a kończy się zawsze albo złotówką jaką straty, albo tém, że upojony faktor rzuci się potem z kontraktu. Wiezie się tedy zboże i odstawia do miejsca w porę najmniej sposobną, zamęczając chudobę włościańską, z kłopotem, z biedą i daj Boże, by się dowiozło na termin.

„Stan dróg prywatnych zaprawdę wart byłby być szczegółowego rozpoznania, a naprzód definicyi czy to są drogi? Gdybyśmy tylko roczne straty nasze z powodu złego ich stanu złożyli, jestem pewien, że mieliśmyby szosę z tego jednego funduszu, ale każdy woli tracić po troszę co rok, niż pomyśleć o zbiorowém usiłowaniu wyjścia z tego opłakanego zaniedbania. Obrachowywałem szarwarki, poprawę konieczną dróg wioskowych, i stanowczo zaręczyć mogę, że wartość dni straconych na przekopywanie gościńców jednego tylko roku jesienią i wiosną wystarczyłaby na wyszosowanie głównych i najpotrzebniejszych arterii komunikacyjnych. Jest to bardzo żywotna dla kraju kwestya. W niektórych miejscach pozbawionych bliskich spławów i oddalonych od miast większych, ceny na zboże nigdy nie dochodzą, chyba w czasie zupełnego niedostatku i głodu, sterty gniją, a jeśli się co sprzeda, koszta dostawy pożrą wartość produktu, lub włościanin przyboleje tylko, gdy mu daleki transport za pańszczyznę policzą.

„Pessimistą nie jestem wcale, kryję tu jeszcze przez miłość kraju, połowę tego co bym mógł powiedzieć, a z cém się niechęć popisować. Jest źle, ale może być, powinno być, i musi być lepiej, trochę tylko odwagi, energii, woli i wytrwania. Za główny powód złego uważam rozbięcie, odosobnienie, osamotnienie indywiduów, brak spójności w społeczeństwie, rozczłonkowanie się na klasy, kółka i jednostki bez związku pomiędzy sobą i nieudolność do stowarzyszenia we wspólnych interesach krajowych. Każdy z nas chce sam sobie wystarczyć, a siły pojedynczego człowieka, majątku, a nawet głowy nie mogą podoląć potrzebom. Obawiamy się jedni drugich, wmawiamy w sobie, że u nas nie się udać nie może cokolwiek jest zbiorowem, przywoźdźmy przykłady i uznawszy, że inextorabile fatum skazało nas na sen i skamieniałość, żyjemy jak wpróżdzy.

„Tym czasem świat się krząta, pracuje, idzie, rusza, a my pozostajemy coraz ciśniejszą objęci wartkami koły otaczającej nas pracy, w zastygłych szrankach, jakie nam nasza bezwładność zakreśla. Kilka żywszych umysłów, dalej nieco widzących oczu powołuje nas do czynnego życia, krzyczą na nich, że nas ze snu budzą i przypisujemy im jak najnieśliczniejsze zamiary, aby się nie ważyli z odrętwiałości nas wyprowadzać. Tak zasypiać, to umierać dobrowolnie, to krew sobie z żył wypuszczać i drzeć konać powoli. Najryzykowniejsze przedsięwzięcia, najniebezpieczniejsze próby, nigdyby nas tak nie zrujnowały, jak podobne zaspanie i upór bezczynności. Dodajmy do tego, że przy braku środków, rośnie, zdaje się, upodobanie w zbytku i potrzeby nasze, a łatwo przewidzieć będzie na cém się to skończy.”

— Czas rozpatrując się w zmianach zaszłych tak w Rosyi jak w Królestwie Polskiem od czasu wstąpienia na tron cesarza Aleksandra II, w ten sposób zmiany te charakteryzuje:

„Chociaż w Rosyi właściwie nastąpiły już znaczne zmiany i reformy, nie dosięgły one jednak większej części Królestwa Polskiego, a umiano wpływ ich zneutralizować dla prowincyi zabranych; chociaż złagodził wielce rząd całego państwa, nie zmienił się w zasadzie położenie Królestwa Polskiego, dla prowincyi zabranych. Wprawdzie w krajach tych rząd postępuje teraz daleko łagodniej względem osób, wydał nawet kilka dobroczynnych rozporządzeń, które z wdzięcznością przyjęto i które wskazywałyśmy; ale zasada i system rządu względem tych krajów nie zmieniły się bynajmniej, a zawiedziona została nadzieja tych, którzy spodziewali się spełnienia dawnych przyrzeczeń zawartych traktatami, lub przywrócenia w Królestwie Polskiem i w prowincyi zabranych przynajmniej stanu przed 1831 r. Większą łagodność rządu pochodzi stąd tylko, że łagodniejsi ludzie stanęli na teraz u jego steru, ale bynajmniej nie wypływa ze zmiany ustaw, które pozostały prawie niezmiennie: Królestwo Polskie i kraje zabrane podlegają tak jak dawniej wyjątkowym ustawom, samowolność władz jest jak wpróżd pierwszą z tych ustaw.”

Na poparcie téj samowolności przytacza Czarz z pomiędzy tysiącznych przykładów, jeden następujący:

„Wiadomo“, powiada on, „że rząd rosyjski odstąpił od zasady nie zwracania majątków skonfiskowanych i żadnemu z wychodźców którzy otrzymawszy amnestyą, powrócili do kraju, majątku nie powrócił, jeżeli takowy skonfiskowanym został. Jędyna łaska jaką pod tym względem cesarz Aleksander wyświadczył, jest ukaz wydany 7 września r. w dzień dośnięcia do pełnoletności następcy tronu, i majątki wychodźców których dotychczas przez lat 3 wysłędzić i skonfiskować nie zdołano, nie ulegają już konfiskacie, lecz to tylko pod warunkiem, jeśli dnia ogłoszenia tego ukazu nie rozpoczęto jakichkolwiek kroków o wysłędzenie tych majątków. Przestawialiśmy, iż samo brzmienie ukazu wykazuje małego jego ważność; obok tysięcy zabranych i skonfiskowanych majątków zaledwie parę znalazłoby się mogło w całym szerokim kraju takich, którychby się ten ukaz tyczył. Lecz samowolność władz rosyjskich nie chce znać i takiego ograniczenia. Donoszą z Wołosz, że mimo tego ukazu, jenerał-gubernator ks. Wasilczyk, polecił świeżo poszukiwania względem jednego majątku, z powodu że szanowana powszechnie właścicielka oddała go w administracyę dwóm swoim braciom którzy powrócili za amnestyą z wychodźstwa. Władza miejscowa chce podobno dowiedzieć, że włościan należą do amnestyowanych. Choćby i tak było co nie jest, to przecież zakazuje nowych poszukiwań ukaz z 7 września r. b., który jakkolwiek nie polecił w niczem wynagrodzić przesładowań i zaborów przez 30 lat dopełnianych, lecz miał raz położyć kres konfiskatom za czyny przed 30 laty popełnione. Ale mimo reform, władze rosyjskie nie czują jeszcze aby jakakolwiek ustawa obowiązywała je i samowolność ich ograniczała.”

FRANCYA.

Paryż, 18 grudnia. Dzisiejsza Patrie donosi, że kardynał Antonelli rzeczywiście wyznaczonym został na pełnomocnika do kongresu i niezawodnie do Paryża przybędzie; dopóty jednak wątpliwość o tém należała dopóki nie nadejdzie urzędowe potwierdzenie. Również wierzą znowu dzienniki w niezawodne przybycie hrabiego Cavoura; nawet wczoraj rozszalała się to pogłoska, że już przybył do Paryża i że stanął w hotelu bristolskim co jednak było cześć tylko bajki. Jeden z londyńskich dzienników zaręcza, że cesarz Napoleon wyznaczył już księcia La Tour d'Auvergne jako drugiego pełnomocnika przy panu Walewskim. Zresztą potwierdza się coraz bardziej, jak mówiliśmy już wczoraj, odroczenie kongresu do 20go, a moź do 25 stycznia, gdyż mnóstwo jeszcze rzeczy załatwić trzeba nim do istotnego zebrania się przyjdzie. Courrier du Dimanche donosi, że gabinet paryżski przez hrabiego Kislewa zażądał od cesarza przedłużenia terminu zagajenia posiedzeń kongresowych do 22 stycznia, a prócz tego udał się wprost do Londynu z żądaniem, aby Anglia przed Palmerstonem albo Russella reprezentowaną była na kongresie. Rosya miała przytęm oświadczyć, że tylko pod tym warunkiem przysła ministra Gorczakowa, pan Schleinitz minister pruski uczynił przyjazd swój zależnym od tegoż ministra. W tém wszystkiém jednak nie ma jeszcze żadnej pewności, choć wątpić nie można o ciągłych między mocarstwami układach dyplomatycznych, dotyczących się osób przyszłych pełnomocników. — Wbrew wczorajszemu życziwemu zaręczeniu Timesa, dotyczącym się kanału Sueskiego

stepuje dzisiaj Morning Post z oświadczeniem, Anglia ob staje w tej sprawie przy dawniejszym ojęm przekonaniu, widzi w tém przedsięwzięciu ko środek oderwania Egiptu od Turcyi na korzyść ancyi i wspierać będzie Turcyę w jej oporze prze- planom francuskim. Tymczasem Turcyę żadnego Y nie stawia oporu, i powiedziała, że przystaje na ystko na co się tylko mocarstwa z Anglią zgo- ; będzie się zatem sprawa Kanału rozstrzygała Londynie nie w Stambule. Mimo nieprzyjaznych wnetrzań Morning Posta nikt już nie wąpi ostatecznem zwycięstwie zamiarów kompanii Sues- y, której naczelnicy wybierają się już wszyscy do iptu, zwłaszcza, że jak wiadomo większa część binetu angielskiego, prócz lorda Palmerstona, sprzyja nu przedsięwzięciu. — Wiadomości z Madrytu do- szą o zaciętej utarczce między wojskiem hiszpań- em a Marokańczykami d. 15 t. m. w której Ma- kańczycy znów ze znaczną stratą odparci zostali. tychczas jednak mieli tylko Hiszpanie do czynie- z pospolitęm ruszeniem i nieregularnymi oddzia- ni; wojsko regularne marokańskie będące pod do- dztwem cesarza i jego brata wcale się jeszcze nie o. — Rząd ma w istocie zamiar tak wielkiego wkieśnienia kanału Południowego, żeby największe tki morskie mogły owym kanałem i Garonną z rza Śródziemnego przepływać na Ocean; byłaby nieziarna korzyść dla marynarki francuskiej. lupia kanonierska już szczęśliwie tę przeprawę u- ateczniła, ale dla wielkich statków wojennych trzeba dzie daleko większej szerokości i głębokości. Przed- wzięcie to, którego plany są ukończone, kosztować dzie niezmiernie summy. — Zaręczają, że adwokat i Lemoine dostał aż 10 listów z rozmaitych stron ancyi, w których się ochotnicy do ręki panny Le- line zgłaszają.

SERBIA.

Serbski Białogród, 10 grudnia. Tuż u stóp ster- cą nad miastem twierdzy tureckiej stolica księ- wa serbskiego staje się pomału ogniskiem całego chu Słowian tureckich, dążących do podźwignienia obojęt od wieków narodowości i niepodległości i- ej. Ruch ten wolny, spokojny, lecz ciąglą budzi awę dywanu carogrodzkiego. Niestety osobiste na- etności i ambicje osób niektórych mnożą trudno- i przeszkody chwalebne dążeniu Słowian tu- kich, a Porta ztąd korzysta. Żąda teraz ażeby se- torom serbskim wygnanym z kraju za intrygi i za- szki w samolubnych celach podjęte, pozwolony powrót, aby znowu wicherzyli przeciw wzmocnie- się Serbii.

Rozdzieliła ród Słowian historia, religia; dzieli- ad szczepy jednoplemienne alfabet. Będzie temu- ierć wieku, kiedy uczony Kopitar z Wukiem Ste- owiczem Karadzićem w miejsce głosek kirylickich- rządkanskich postanowili wprowadzić łacińskie, któ- h używają Polacy i Czesi, i nową tą pisownią wy- c dawne pieśni serbskie. Wpływ rosyjski nakłonił dy Miłosza, że zakazał łacińskiej pisowni, która- rowadzona przez dra. Ludewita Gaja w Zagrze- u, u Serbów pod panowaniem austriackim szcze- wie się przyjęła. Teraz książę Miłosz porozumia- zy się z senatem zniósł dawniejsze rozporządzenia- bre wzbraniały przystępu książkom drukowanym- nienną od urzędnie uznanej pisowni.

O stanie szkół w Serbii dziennik Pesti Naplo- kie podaje szczegóły: W roku 1857—58 było w- bii 343 szkół elementarnych, w których uczono- 000 dzieci. Wypada zatem na 2800 dusz jedna- oła, a na 92 dusze jedno dziecko uczęszczające- szkoły. W Białogrodzie było 14 szkół z przeszło- o dziećmi. Liczba szkół mnoży się ciągle, a rząd- ra się usilnie o polepszenie losu nauczycieli. Naj-

mniejsza płaca nauczyciela elementarnego wynosi ro- cznie 200, najwyższa 720 zł. ryńskich. Po urzędzie 30letnim następuje pensja, wdowy i dzieci nauczy- cieli dostają zapomogę. Profesorów gimnazjalnych jest 25, między tymi 8 rodziło się w Serbii, reszta z wyjątkiem jednego Lipszczanina, są Serbowie ro- dem z prowincyi austriackich. Najmniejsza płaca na- uczyciela gimnazjalnego wynosi 950 ryńskich; rośnie z latami, a po dwudziestym piątym roku wynosi 1600 ryńskich. Najwyższą szkołą w Serbii jest liceum; pro- fesor pierwszy bierze rocznie najmniej 1200 ryńskich, a z czasem 2400 ryńskich. Teraz Serbowie zajęli się gorliwie wykonaniem myśli założenia w stolicy swej uniwersytetu serbskiego.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Z Pałuk, 17 grudnia. Dnia 7 b. m. odbyło się we Wągró- wcu zebranie powiatowe; mimo ważnych przedmiotów, jakie na porządku dziennym były umieszczone, mała tylko liczba posiedzieli ziemskich się zebrała, obie narodowości pra- wie równie były reprezentowane, chociaż powiat nasz w zna- cznej większości przez Polaków jest zamieszkały. Protokół bez najmniejszej trudności ze strony pana landrata, który do- brze po polsku rozumie i wysłowić przynajmniej zrozumiałe się potrafi, w obu językach spisany i przeczytany został; w ogólności rozprawy zgodnie i spokojnie się odbyły, Polacy mówili po polsku, a Niemcy po niemiecku. Na zażalenie ze strony członków polskiej narodowości, że Ordynnik po- wiatowy zawiera często obwieśczenia urzędowe szczególniej wychodzące od komisarzy obwodowych tylko w niemieckim języku, obiecał pan landrat temu na przyszłość zapobiedz, i na miejscu nakazał obecnym na posiedzeniu komisarzom ob- wodowym, aby na przyszłość powodu do podobnych zażeń nie dawali, tylko jeden z nich i to umiemy dokładnie po polsku, wymawiał się od tego, ale bezskutecznie brakiem tłó- macza w swoim biurze. Żywszy spór wszczął się z następu- jącego powodu. Przed zgajaniem ogólnego zebrania powiato- wego, odbywała tego samego dnia komisya szosowa swoje po- siedzenie, na które pan Buchowski z Pomarzanek, członek téż komisji, wzwania nie był odebrał, tylko zjechałszy do Wągrówca na zebranie powiatowe, dowiedział się przypad- kowo o jej posiedzeniu i stawił się na nie, ale zastał proto- kół już spisany i przez obecných od początku trzech człon- ków podpisany; temi trzema członkami byli pan landrat i dwóch posiedzieli ziemskich niemieckiej narodowości. Umie- szczone były w nim uchwały, którym się pan Buchowski na dawniejszych posiedzeniach komisji sprzeciwiał, wniosł- zatem o unieważnienie całej czynności, uzasadniając swoje- żądanie powyżej wymienionem uchybieniem, na co owi trzej członkowie przystać nie chcieli. Tymczasem nadeszła godzina- wyznaczona na otwarcie zebrania powiatowego, tam nasam- pród zabrał głos pan Buchowski i poddał spór swój rozpo- częty w komisji szosowej pod rozstrzygnięcie zebrania po- wiatowego, na oświadczenie pana landrata, który wyznał, że- rzeczywiscie uchybienie miało miejsce i że chociaż on dnia 3 b. m. wyekspedycował wezwanie pana Buchowskiego, to- kowe zapewne z winy woźnego rąk jego nie doszło, to jednak- przyjmuje odpowiedzialność na siebie, obiecując, że na przy- szłość przestrzegać będzie, aby podobne nieporządki się nie- działy. Cofnął pan Buchowski swój wniosek; na tém rzecz- byłaby się skończyła, gdyby się nie był odezwał jeden z człon- ków, który protokół komisji szosowej był podpisał i który- oświadczył, że pan landrat wcale niepotrzebnie ze zaszłego- uchybienia się usprawiedliwia, bo wszystko co od niego zale- żało uczynił, a że nie słusznie by było, żeby komisya szo- sowa drugi raz do Wągrówca fatygować się miała z przy- czyn, że pan Buchowski na nią wezwany nie został. Trzeba- wiedzieć, że członek ten niepojmujący jak urzędnik może się- z postępowania swego tłómaczyć, sam był dawniej landratem. Takie argumenta naturalnie pan B. za przekonywające uznać- nie mógł, zabrał zatem na nowo głos, ale przewodniczący- pan landrat dyskusją nad tym przedmiotem przerwał, aby- przejść nareszcie do porządku dziennego, a dopiero po za- ławieniu takowego miał pan B. dalej rzecz swą prowadzić, nie- widząc się jednak dostatecznie przez swych kolegów popar- tym, którzy kilkogodzinna dyskusya o głodzie i zimnie znużeni,- konca jej z niecierpliwością oczekiwali, oświadczył na końcu- posiedzenia, że zaspokojony zeznaniem pana landrata i że- żręka się dalszego upominania o swoje prawo. Następnie- wręczył p. Guttry z Paryża p. landr. wniosek podpisany przez- wielu obywateli powiatu, aby na przyszłość wszelkie urzędowe- korespondencje z Polakami wychodzące od urzędu radcy- ziemskiego, po polsku były prowadzone; w protokole wrę- czenie tego podania niezostało wzmiankowane, nikt też o to- się nie upominał, czego zapewne także ścisłonie żądanki i- obawa zaziębnienia nóg były przyczyną.

Wiadomości literackie.

Poznań, 22 grudnia. Wyszy niedawno w powtórny wy-

daniu dwie znakomite prace Szajnochy: Bolesław Chrobry i Odrodzenie się Polski za Władysława Łokietka, przez Karola Szajnochę. Wydanie drugie, poprawne, Lwów, 1859. Obejmują one w szkieletowych zarysach epokę- Piastów, i dla tego tworzą całość przedmiotem i naczelną- myślą, która w obu opowiadaniach jasnym promieniem przy- świeca wypadkom. Ze zwykłą sobie zdatnością malarza-histo- ryka, opowiada Szajnocha czasy założenia, upadku i podźwi- gnienia Polski z ostatniej toni, wszędzie opierając się na źró- dła; a z dziwną zręcznością badacza porządkuje wypadki- charakterystyczne epoki w poważną całość, jaką duch histo- ryi i wnikiwienie w wyroki Opatrzności nastroją. Nie świa- tłem uprzedzonych widoków, ale światłem zaczerpniętym z- ducha czasów rozjaśnia owę odległą epokę, zamgloną, powi- klaną, żyjącą częściowo w tradycyi późniejszych pisarzy. Wspaniale rysują się przed wyobraźnią wielkie postacie Bo- lesławów; z całą grozą roztwiera się przed nami otchłań zni- szczenia, rozprzężenia i nieszczytnej szarpających Polskę w- podziałach; w końcu widzimy wznoszącą się powoli z gruzów- budowę kraju, na nowo potężniejszą pod wodzą Leszka- Czarnego, Przemysława i Władysława Łokietka. Niechaj nam- wolno będzie przytoczyć wyjątek z tych prac, które życzyli- byśmy usilnie przypomnieć publiczności: „Historja naszej- pierwszej rodziny królewskiej, ogładana w swojej całości, przedstawia najwspanialszy poemat dziejowy, jaki Bóg kiedy- kolwiek skreślił w księdze losów ludzkości, a oko natchnio- nego dziejopisa, tego wstępcę patrzącego proroka, wyczytać wnię- miało. Chcąc tę wielką kompozycyą zrozumieć, potrzeba całą- rodzinę Piastów według starodawnego pojęcia wyobrazić sobie- jedną osobą moralną. Natenczas cały ród Piastów wyda nam- się kilkukrotnie wielokrotnie, bohaterem, który naprzód po- tęgą swego ducha i żelaznego ramienia podźwiga swój niemo- wliwy naród do życia, i przez długie lata widoc go do sławy i wielkości, jest mu założycielem i ojcem. Dając się- następnie uwieść pokusie nadużycia swojej nad nim wszech- władzy, chce on ten coraz śmielej, coraz samowolniej rozwij- ający się naród utrzymać przemocą w dawnych karbach i- kształtach, i jest mu wtedy na chwilę ciemniejszą i gwałcie- lem. Porażony dalej gniewem Bożym za ten świętokradzki- przeciw własnemu ludowi zamach, unia czoło w skrucie, rozda- je całe swoje mienie i znaczenie kościołowi i duchow- ienstwu, czyni pobożną wśród łez i modłów pokorę, i jest- przez nowe długie lata pokutnikiem narodu. Wreszcie na- widok wynikłego ztąd bezładu ojczyzny, podupadnięcia na- rodu, pastwienia się nad nim wrogów wszelakich, powstaje- nasz pokutujący bohater z prochu ku ostatecznemu naprawie- niu swęj winy, ocuca w sobie dawną moc ducha i hart ra- mienia, podnosi naród do nowej chwały, i rozgrzeszony tém- z dawnęj winy, stawszy się wskrzesicielem narodu, żręka- się dobrowolnie nadużytej raz nad nim władzy, aby już nieska- żonym blaskiem świecić odtąd w jego pamięci.”

— P. W. Cybulski, lektor słowiańskich języków przy uni- wersytecie berlińskim, wydał w roku zeszłym badania- swoje nad słowiańskimi nazwiskami Potsdamu, Podębna,- Posławianu i najbliższych jego okolic, która to rozprawa- dodana była do dzieła pana L. Fidicini, pod tytułem: Teryto- rya Marchii Zgorzelickiej (Brandenburg). Wystąpił obce- nie przeciw p. Cybulskiemu profesor Jacobi, z uniwersytetu- lipskiego, z broszurą nader gwałtowną (wydaną u Schulza, 1859). Wszelako niemiecka nawet krytyka nie przyznaje- słuszności panu Jacobiemu, napomkując tylko, że Niemcy nie- lubią takich naukowych przypomnień, jak te, które p. Cybul- ski w rozprawie swojej złożył.

— Temi czasy zakończył życie w Radomiu Kazimierz- Lewandowski, magister prawa byłego uniwersytetu warszawskie- go. Pomiedzy pracami pozostałymi po nim, oprócz pamiętni- ków, znajduje się przekład dzieła Montaigne'a o wychowaniu, oraz w języku francuskim: Badania nad wypadkami za- szłymi w słowiańszczyźnie i stosunkami Słowian z Rzy- mianami od r. 35 przed erą chrześciańską do 550 téż ery, czyli do przypuszczalnej daty założenia Gniezna.

— Petersburska publiczna biblioteka nabyła nadzwyczaj- wspaniałe londyńskie wydanie: Prendville, Photographic- facsimiles of the antique gems formerly possessed by the- Prince Poniatowski, 4to., obejmujące fotograficzne wi- zerunki gemm (wkłesoł rżniętych drogich kamieni), które- niegdyś należały do królów polskich, następnie do księcia- Poniatowskiego, obecnie zaś do pana Tyrrel. Kolekcya ta- składająca się z 12,000 sztuk jest jedną z najznakomitszych i- najbogatszych w świecie.

— Świeżo wyszło w Warszawie z druku dzieło teologiczne- Enchiridion Hermeneuticæ Sacrae per Antonium Pu- tiatycki, presb. congr. Miss. concinnatum, Varsaviae, sumptibus- congregationis missionis ad St. Crucem, 1859, typis J. Unger, w 8ce, str. 333 i XVI. Dzieło to podzielone jest na- cztery księgi, w których zawarte są: 1) Archeologia biblijna, 2) introdukcya do ksiąg starego testamentu, 3) introdukcya- do ksiąg nowego testamentu, 4) hermeneutyka biblijna. Książ- dę Putiatycki jest autorem dzieł: Pisma o religii naturalnej i- objawionej, Warszawa 1854; Astronomia popularna, 1855; Theologia Moralis in usum cleri dioecesis conscrip- ta, Warszawa 1857, tomów 2.

Dnia 20 m. b. zasnął w Bogu, śmopo krótkim bardzo cierpieniu, w 81 roku życia ś. p. Walenty Rącz- kiewicz, b. radzca poboru. Eks- kwiportacya zwłok z Szerokiej ulicy- par. 4 na cmentarz farny odbędzie- się 23 o godzinie 3 z południa, o- korczem donosi krewnym i przyjaci- sikom w smutku pograżony wnuk- rze [1715] Antoni Brownsford.

Sprzedaz konieczna. [1526]

Ślewski sąd powiatowy w Poznaniu, je- wydział dla spraw cywilnych. tpi: Poznań, dnia 1 października 1859. Młyn wodny do Jana Litke i jego- pey Karoliny z domu Wetzell należą- za pod nr. 41 w Głównie położony, z- zwany Karlsbrunn, z gruntem na któ- m stoi i który do niego należy, osza-

cowany na 9166 tal. 9 fen. wedle ta- ksy, mogącej być przejrzaną wraz z wy- kazem hypotecznym w registraturze, ma- być dnia 8 czerwca 1860 przed poł- dniem o godzinie 10 w miejscu zwykłym- posiedzeń sądowych sprzedany.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi re- alnej z księgi hypotecznej niewynikają- cęj zaspokojenia poszukują z sum sz- cunkowych, powinni się z pretensyami- swemi do nas zgłosić.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, jako- to: spadkobiercy Maryi z Burchardtów- owdowiałej Fliege, zapożyczają się ni- niejszemu publicznie.

Tricotti & Granzella

Turin & Milan

recommande sa bijouterie en bronze- avec la dorure la plus fine qui existe

et qui se conserve comme de l'or; con- sistant en broches, en bracelets, chaînes, broches en aluminium, en agate, en- fil de fer etc. Ici on trouve aussi le- plus grand assortiment en

Imitation de diamants

consistant en boucles d'oreilles, broches, croix, serrures pour bracelets et col- liers, boutons de chemise, un grand as- sortiment d'épingles, solitaires et roset- tes. Tous les objets sont montés en or- de 18 car. et en argent. L'imitation- est si bien faite qu'on ne peut la- distinguer des véritables diamants sans- une analyse chimique.

Puis des objets en

Camées et en mosaïques de Rome- comme de bracelets, broches etc., de- bajadères en corail etc. etc.

Le magasin est au marché vis-à-vis- des Messrs, frères Koenigsberg. [1716]

Od Nowego roku zapisuje wszelkie- we Francyi, Belgii, Anglii i- Ameryce wychodzące pis- ma czasowe, dostawiając je re- gularnie i po najniższych cenach.

Chcących przeto na pisma czasowe- za granicą wychodzące zapisać się i- one regularnie odbierać, upraszam, aby- mi swe zamówienia jak najwcześniej- nadesłać raczyli.

Poznań.

[1712] Ludwik Merzbach.

MAK

cienko miele kwartę po 1 sgr.

Maurycy Briske

róg ulicy Wronieckiej i Kra- marskiej nr. 1. [1714]

WYSTAWA NA GWIAZDKĘ.

Jak lat poprzednich tak i w tym roku urządziłem **wystawę gwiazdkową, pomnożoną wyrobami francuskimi dotąd tu nieznanymi, mianowicie polecam**
statuetki i różne drobnostki (szkicowo) rzeźbowane
po nader tanich cenach. Polecam moje wystawę Szanownej Publiczności do łaskawego uwzględnienia, zapewniam, że każdy gość opuści mój lokal zadowolony. Nadmieniam również, że odtąd **stępuje bezpłatnie listowy papier, nawet przy zakupie jednej libry.**

E. MORGENSTERN

Plac Wilhelmowski nr. 4.

[1674]

U Ludwika Merzbacha w Poznaniu są w zapasie, w oryginalnych francuskich i angielskich oprawach: Angleterre, Écosse, Irlande. Voyage pittoresque par Louis Enault. Illustré de gravures en acier. 9 1/2 tal.
 Voyage pittoresque en Allemagne, p. X. Marmier. Illustré de gravures en acier. 9 1/2 tal.
 Voyage pittoresque sur les bords du Rhin. p. Edmond Texier. Illustré de grav. en acier. 9 1/2 tal.
 Les enfants peints d'après nature, par I. Bozérien, A. des Essarts, I. Roasting, R. Valaisa, L. Lenneux, E. Voigt etc. Quinze types d'enfants dessinés, par Louis Lassalle, et rehaussés en couleur 4 1/3 tal.
 Histoire de Russie, par Ch. Barthélemy. Avec grav. en acier. 1 1/4 tal.
 Souvenirs et impressions de voyage, p. le Vte. Walsh. Avec grav. en acier. 1 1/4 tal.
 Les fleurs de l'éloquence ou recueil en prose des plus beaux morceaux de la littérature française p. l'abbé Renaud. 4 édition. 1 1/4 tal.
 Oeuvres choisies de I. Racine, p. M. D. Sauré. Nouv. édition. 1 1/4 tal.
 Trésor littéraire des jeunes personnes. Choix de morceaux de prose et de poésie extraits des ouvrages des femmes les plus célèbres par M. I. Duplessy. 1 1/4 tal.
 Abrégé de l'histoire des Chevaliers de Malte, par l'abbé de Vertot. 7 édition 15 sgr.

Les derniers jours de Pompei. Pour la jeunesse. Imité de Bulwer. 9 édition 15 sgr.
 Bible du jeune âge. Histoire de l'ancien et du nouveau testament, par E. Müller. Avec illustr. color. 2 1/2 tal.
 Le doigt de Dieu. — La famille Bellefond. — Le petit matelot. — La leçon de charité. — Laurent le paresseux. — Dix contes pour l'enfance. Powieści dla dzieci z obrazkami po 7 1/2 sgr.
 Książki do nabożeństwa. Introduction à la vie dévote p. S. François de Sales. 2 tal.
 Les délices de l'âme fidèle. Recueil de prières. 4 tal.
 Paroissien romain conten. les offices de tous les dimanches et de principales fêtes de l'année. 6 2/3 tal.

Dziela angielskie.

Dreamland. By Jessie Macleod with illustrat. Lines by Mary Elizabeth. 8 1/2 tal.
 Poems by Alfred Tennyson, D. C. L. Illustrated by T. Creswick, J. E. Millais, W. Mulready, D. MacLise, Clarkson Stanfield, J. C. Harsley etc. 8 1/2 tal.
 Popular tales by Maria Edgeworth. With illustrations. 1 1/2 tal.
 The deserted village by Oliver Goldsmith. Illustr. by the Etching Club. 3 tal.
 The Crusades and the Crusaders; or, Stories of the Struggle for the Holy Sepulchre. By John G. Edgar. 2 tal. [1713]

Dwóch chłopców, mających przynajmniej 15 lat wieku i posiadających choćby elementarną naukę szkolną czytania, pisanie i rachowania, przyjąć może pod korzystnymi warunkami w **naukę formierstwa**

Lejarnia żelaza i Fabryka machin H. Cegielskiego

w Poznaniu. [1708]

Przybyli do Poznania 22 grudnia.

BAZAR: Właściciele dóbr Wolszlegier ze Zbitek, Lossow ze Starczanowa, Nieżychochowski ze Zylie, Węgierski z Targowógorki, Kierski z Poborki, Brodowski z Pawłowa, Hulewicz z Młodziejewic, Hulewicz z Kościanek, Skarzyński z Chełkowa, prob. Fromholz z Nekli, pani Paliszewska z Gębic.

HOTEL DU NORD: Właśc. dóbr Zakrzewski z Baranowa, Zakrzewski z Cichowa, Berka z Dupina, hrabia Miączyński z Pawłowa, Moszczeński z Jeziórek, pani Moraczewska z Chaław, ochotnik Berka z Dupina, akademicy Moszczeński z Ostrowa (pod Wieleńiem), Karczewski i hrabia Grabowski z Berlina, zarz. dóbr książęcych Molinek z Rydzyny, radzca ziem. Wocke z Ostrowa.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wł. dóbr Grudzielski z Kopaszewa, Koszowski z Wargowa, aptekarz Krieger ze Stęszewa, kapitalista Wolff z Czempania, kup. Brammann z Wiesbaden.

POD CZARNYM ORŁEM: Właściciel dóbr Swinarski z Gołaszyna, Prądzyński z Biskupie, pani Einsporn ze Śródky, proboszcz Gniatczyński z Targowógorki, ob. Senfleben ze Sremu.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Wł. dóbr hrabia Kwilecki z G. Swidnicy, hr. Bniński z Głęśna, Karśnicki z Mchów, v. d. Hagen ze Sarbii, Parskowski z Buchrowa, pani Działowska z Berlina, porucznik Hoffmann z Ruchocic, panna Michaelis z Rogoźna, pani Palm, pani Gerlach, aktorki panny Gerlach sen. i jun., kupecy Imme, Klempflug i Loewenheimer z Berlina, Bruehl i Tauber z Wrocławia.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Właśc. dóbr szambelan hr. Radoliński z Jarocina, Jessnitzer ze Sroczyzna, ob. Reissner z Lwówka kupecy Rechenberg z Magdeburga, Goetzl z Leszna.

HOTEL PARYSKI: Właśc. dóbr Kutzner z Lubiatówka, Karczewski z Wyszakowa, obywatel Kobylski z Podkocza, st. med. Laskowski z Berlina, dzierżawca Pluciński

z Uleja, obyw. Czajkowski ze Słomce; rolnik Hoffmann z Kleszczewa, siód. Ko z Gniezna.

HOTEL BERLIŃSKI: Właśc. dóbr Nawy z Pierwszowa, Moszczeński z Wydzławic, dzierżawcy Dziegiecki z Krzoni, chowski z Konina, Brauer z Pawł obywatel Ruediger z Forst, insp. Klav z Potrzebowa.

HOTEL EICHBORN: Kupecy Wolffso Lwówka, Pietrkowski sen. i jun. z Jarz Ehrlich z Pleszewa, obyw. Wege z N kowa.

POD JAGNIECIEM: Kupecy Boas i David jun. z Trzciana.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu Dnia 22 grudnia.

Żyto: przy zwiększonym obrocie lepij tne, na gr. 41, st. luty 41 1/2 — 1/4, p. 41 1/2 na wiosenną odstawę 41 1/2, p. 42 tal. żąd. węc. Okowita: po wyższych cenach dosyć okowyony, wyp. 120 beczek, w mi bez beczki 18 — 1/2, z beczką na gr. 18 2/3 st. (8000% Trallesa) 15 3/4 — 1/2, luty 16, 1 16 1/2 p. 16 1/2 żąd., kw. maj 16 1/2 — 1/2 ta Berlin, 21 grudnia.

Paszenica: poszła nieco w górę, wyp. centnarów, w miejscu 56—68 tal. wedle jał Żyto: ceny znowu poszły cokolwiek w w miejscu 2000 funt. 49 1/2 — 1/2, na gr. 48 3/4 — 1/2, gr. st. 49 — 1/2, st. luty 48 1/2 — 49 1/2, marz. 48 1/2 — 1/2, na wiosenną odstawę 48 maj-cz. 48 — 1/2 tal. p. Jęczmień: wiel szefi 34—42 tal. Owies: poszedł nieco w rę, wyp. 1200 cent., w miejscu 24—27, na gr. st. i st. luty 25 1/4, na wiosenną ods 26 tal. p. Olej rzepiowy: obrot bardz graniczon, w miejscu 11 1/2, na gr. i g 11 1/2 p. 11 1/2, żąd., st. luty 11 1/2 — 1/4, p. 11 1/2, marz. kw. 11 1/2 p. 11 1/2, żąd., kw. 11 1/2 tal. żąd. Olej lniany: w miejscu na kw. maj 10 3/4 tal. p. Okowita: ceny nosiły się wciąż, w miejscu 8000% Tra bez beczki 16 1/2, z beczką 16 1/4, na gr. g i st. luty 16 3/4 — 1/4 p. 16 1/2, żąd., kw. 16 1/2 — 1/2 — 17 tal. p.

Wrocław, 21 grudnia.

Na targu:	piękna sgr.	sred. sgr.	posled. sgr.
Pszenica biała	70—74	67	54—59
zółta	67—70	64	52—57
Żyto	53—55	52	49—51
Jęczmień	43—45	41	35—38
Owies	27—29	26	23—25
Groch	62—65	53	47—49
Rzepak	92	88	84
Rzepak latowy	82	76	70

Koniczyna: czerwona średnia centnar 11 1/2, piękna 12 — 1/2, najpiękniejsza 13—biała średnia 18—20, piękna 21—22, najpiękniejsza 22 1/2 tal. p. Na giełdzie: Żyto: obrotu, na gr. 40 1/2 p. gr. st. i st. luty 4 luty-marz. 41 1/4, kw. maj 42 tal. żąd. (rzepiowy: w miejscu 11 1/2, na gr. st. p. 10 1/2, żąd., st. luty 10 3/4, luty-marz. 1 marz. kw. 11, kw. maj 11 1/2 tal. żąd. O wita: nieco spadła, w miejscu 60 kwart 80% Trallesa 8 1/2 — 1/2 p. 9 1/2, żąd., na gr. st. i st. luty i luty-marz. 9 3/4, kw. maj maj-cz. 10 1/2 tal. p.

Bydgoszcz, 21 grudnia.

Pszenica: węc. 48—58. Żyto: 36—Jęczmień: wielki 34—38, mały 30—34. Ow 20—25. Groch: 40—46. Rzepak i Rzepak 62—67. Okowita: 120 kwart po 80% Tral 17 1/2 tal. Kartofle: szefel 14—18 sgr.

Aukcyja win, spirytuożów i cygarów.

W piątek 23 grudnia przed południem sprzedawać będę przez publiczną licytację za gotowiznę w lokalu aukcyjnym przy ulicy Szerokiej nr. 20 i Butelskiej nr. 10 **na rachunek zamiejscowy:**

wina czerwone i reńskie, Muscat Lunel, Absynt, Cognac, Arac de Goa i Jamaica Rum,
 również **pewną ilość odleżiałych cygarów** i na rachunek zamiejscowy masy konkursowej **2 skrzynie słoju piersiowego.**

[1707]

Lipschitz, komisarz aukcyjny.

Kurs giełdy w Berlinie				Kurs giełdy w Wroclawiu			
dnia 21 grudnia.				dnia 21 grudnia.			
Papiery pruskie.	%	ag. dano.	pla. cono.	Papiery i pieniądze	%	ag. dano.	pla. cono.
Pozycz. dobrow.	94 1/2	—	99 3/4	Dukaty	94 1/4	—	—
dito 1859	5	—	104 1/2	Frydrychsdory	—	—	—
dito 1858	4 1/2	—	99 3/4	Ludory	—	—	—
dito 1853	4	—	93	Polskie bil. bank.	87 3/8	—	—
dito prem. 1855	3 1/2	—	113	Austr. banknoty	80 1/2	—	—
Oblig. dług. skarb.	3 1/2	—	84 1/4	Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
dito March.	3 1/2	—	80 1/2	Poznań. List Zast.	4	—	—
dito	3 1/2	—	84 1/4	dito nowe	3 1/2	—	—
Listy zast. March.	3 1/2	—	86 1/2	dito nowe	4	—	—
dito Prus. Wsch.	3 1/2	—	84 1/4	dito Listy Rent.	4	—	—
dito Pomor.	3 1/2	—	86 1/2	Szląskie Listy Zast.	3 1/2	—	—
dito	4	—	94 3/4	dito nowe Lit. A.	4	—	—
dito W. Ka. Pozn.	4	—	100	dito nowe	4	—	—
dito (dono)	3 1/2	—	89 1/2	dito Lit. B.	4	—	—
dito (dono)	4	—	86 1/2	dito nowe	4	—	—
dito Szląskie	3 1/2	—	86 1/2	dito Lit. C.	3 1/2	—	—
dito gwar. B.	3 1/2	—	81 1/2	dito Listy Rent.	4	—	—
dito Prus. Zach.	4	—	93 3/4	dito Oblig. prow.	4 1/2	—	—
Listy rent. March.	4	—	93 1/2	Polskie Listy Zast.	4	—	—
dito Pomor.	4	—	93 1/2	dito now. Emia.	4	—	—
dito W. Ka. Pozn.	4	—	91 1/2	do obl. czyst. 500 zł.	5	—	—
dito Pr. Wsch. i Zeh.	4	—	92 1/2	Austr. pożycz. narod.	5	—	—
dito Nadreńskie	4	—	94	Minerwy skycy	5	—	—
dito Saska	4	—	93	Szląski bank	4	—	—
dito Szląskie	4	—	93	dito tow. assek. ogn.	4	—	—
Papiery zagraniczne.							
Austr. metali.	5	—	59				
dito Pożycz. narod.	5	—	64				
dito Oblig. 250 fl.	4	—	91 1/2				
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	5	—	95 1/2				
dito 6 pożycz. Stiegl.	5	—	105 1/2				
dito pożycz. szląsk.	5	—	106 1/2				

Kurs giełdy w Wroclawiu				Kurs stow. kup. w Poznaniu			
dnia 21 grudnia.				dnia 22 grudnia.			
Papiery i pieniądze	%	ag. dano.	pla. cono.	Papiery i pieniądze	%	ag. dano.	pla. cono.
Dukaty	94 1/4	—	—	Pruskie obl. skarb.	84 1/2	—	—
Frydrychsdory	—	—	—	dito pożycz. skarb.	99 3/4	—	—
Ludory	—	—	—	dito	99 3/4	—	—
Polskie bil. bank.	87 3/8	—	—	dito pożycz. r. 1855	113	—	—
Austr. banknoty	80 1/2	—	—	Pozn. List. Zast.	9	—	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—	dito nowe	8	—	—
Poznań. List Zast.	4	—	—	dito nowe	8	—	—
dito nowe	3 1/2	—	—	Szł. List. Zast.	3 1/2	—	—
dito nowe	4	—	—	Zach. Pruskie	3 1/2	—	—
dito Listy Rent.	4	—	—	Polskie	86 1/2	—	—
Szląskie Listy Zast.	3 1/2	—	—	Pozn. List. Rent.	9	—	—
dito nowe Lit. A.	4	—	—	dito obl. miejskie II. Em.	4	—	—
dito nowe	4	—	—	dito obl. prow.	5	—	—
dito Lit. B.	4	—	—	dito akc. bank. prow.	74	—	—
dito nowe	4	—	—	Star. Pozn. ak. kol. żel.	—	—	—
dito Lit. C.	3 1/2	—	—	Górno-Szl. dolo A.	—	—	—
dito Listy Rent.	4	—	—	obl. praw. pierw. E	—	—	—
dito Oblig. prow.	4 1/2	—	—	Polskie banknoty	8	—	—
Polskie Listy Zast.	4	—	—	Najnowsza pożycz. pruska	10	—	—
dito now. Emia.	4	—	—				
do obl. czyst. 500 zł.	5	—	—				
Austr. pożycz. narod.	5	—	—				
Minerwy skycy	5	—	—				
Szląski bank	4	—	—				
dito tow. assek. ogn.	4	—	—				